



Sygn. akt IV CK 448/04

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Jan Górowski (przewodniczący)*

*SSN Maria Grzelka (sprawozdawca)*

*SSN Tadeusz Żyźnowski*

w sprawie z powództwa Ogólnokrajowego Przedsiębiorstwa Ekologiczno -  
Inżynierskiego "E.(...)" Spółki z o. o. w B.

przeciwko Zakładom Chemicznym "Z.(...)" SA w B.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 13 stycznia 2005 r.,

kasacji strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 22 grudnia 2003 r.,  
sygn. akt I ACa (...),

- 1. oddala kasację,**
- 2. zasądza od powodowej Spółki na rzecz Spółki pozwanej kwotę 5.400,- (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję kasacyjną.**

#### Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Wojewódzkiego w B.  
z dnia 30 grudnia 1998 r., mocą którego został utrzymany w mocy nakaz zapłaty

zasądzający od pozwanego na rzecz powódki kwotę 243.171,53 złotych z odsetkami ustawowymi i po uchyleniu w/w nakazu zapłaty oddalił powództwo. Różnica w rozstrzygnięciach Sądu Wojewódzkiego i Sądu Apelacyjnego była następstwem przyjęcia różnej treści umowy o dzieło zawartej przez strony i wyrażenia, wynikających z tego, różnych ocen co do należytego wykonania umowy przez powódkę oraz uprawnienia pozwanej do zatrzymania części wynagrodzenia zgodnie z § 9 ust. 3 umowy. Powódka twierdziła, że w umowie z dnia 2 grudnia 1993 r. podjęła się wykonania instalacji chemiczno – termicznego unieszkodliwiania odpadów i odgazów z wytwórni T.(...), zdolnej do spalania w tzw. prażaku w ciągu godziny 200 kg koksiku z produkcji bieżącej i 300 kg koksiku zalegającego na hałdach - razem 500 kg. Podnosiła, że tak określona wydajność pieca, nie została inaczej umówiona mimo, że określone organy nadzoru budowlanego oraz ochrony środowiska wyraziły sprzeciw wobec spalania odpadów z hałdy. Zdaniem powódki, wykonana przez nią instalacja spełniła umówione wymagania, a jedynie w czasie rozruchu, z przyczyn leżących po stronie pozwanej, nie dokonano sprawdzenia możliwości osiągnięcia założonej wydajności spalania odpadów z hałdy przy jednoczesnym spalaniu 200 kg odpadów z bieżącej produkcji.

Pozwana twierdziła, że po tym, jak pierwotna koncepcja, obejmując spalanie mieszanki odpadów z bieżącej produkcji i odpadów z hałdy, spotkała się ze sprzeciwem organów ochrony środowiska, strony uzgodniły wydajność pieca na 500 kg na godzinę w temperaturze spalania wymaganej dla koksiku z bieżącej produkcji. Gwarantowało to możliwość spalania również 500 kg mieszanki zawierającej odpady z hałdy ponieważ temperatura spalania starych odpadów jest niższa. Pozwana spodziewała się w przyszłości uzyskać wymagane prawem zezwolenia na spalanie także odpadów składowanych na hałdach.

W trakcie rozruchu okazało się, że piec nie jest w stanie osiągnąć wydajności 500 kg/godz w spalaniu koksiku z bieżącej produkcji.

Sąd Wojewódzki w B. ustalił stan faktyczny sprawy zgodnie z twierdzeniami powódki, natomiast Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku wyraził stanowisko zgodne z twierdzeniami pozwanego. Sąd Apelacyjny uznał w szczególności, że z dokumentacji projektowej opracowanej przez powódkę, z protokołu odbioru instalacji oraz zeznań przedstawicieli pozwanego wynikało, iż zamówiony został prażak o wydajności 500 kg/h, według temperatury spalania koksiku z produkcji bieżącej, co pozwoliłoby spalać w określonych proporcjach także odpady składowane na hałdach, gdyby w przyszłości

pozwany uzyskał na to zezwolenie. Ustalił też, że generalnie spalaniu miały podlegać odpady z taśmy, odpady gromadzone w magazynie oraz odpady z hałd, oraz, że na koksik z bieżącej produkcji składały się odpady z taśmy i odpady z magazynu. Sąd Apelacyjny uznał, że skoro nie osiągnięto wydajności spalania koksiku z bieżącej produkcji w ilości 500 kg w ciągu godziny, co zostało wyraźnie zaznaczone w protokole odbioru, to w myśl umowy pozwany miał prawo nie wypłacić powódce 15% umówionego wynagrodzenia.

Fakt, że instalacja nadawała się poza tym do eksploatacji oraz, że pozwany ją odebrał nie oznaczał, że pozwany był pozbawiony prawa żądania obniżenia ceny na podstawie art. 637 k.c. i to niezależnie od tego, czy w chwili odbioru takie żądanie zgłosił.

W kasacji powódka zarzuciła powyższemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego - art. 557 § 1 w zw. z art. 638 k.c. przez przyjęcie, że odebranie dzieła nie spowodowało zwolnienia powódki z odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady, skoro te w momencie odbioru były wiadome, oraz art. 637 § 1 i 2 k.c. przez przyjęcie, że pozwany był uprawniony do obniżenia wynagrodzenia bez wezwania powódki do usunięcia rzekomych wad i bez badania, czy zakres żądanego obniżenia jest współmierny do rzekomych wad dzieła. Skarżąca wskazała też na naruszenie art. 65 k.c. przez dokonanie wykładni oświadczeń woli stron bez uwzględnienia celu umowy, jakim było wykonanie instalacji zdolnej do spalania 500 kg mieszanki koksiku z produkcji bieżącej oraz z hałdy, a nie jak to przyjął Sąd zdolnej do spalania 500 kg koksiku tylko z bieżącej produkcji. Ponadto, powódka w kasacji zarzuciła naruszenie przepisów prawa procesowego - art. 233 § 1, art. 382, art. 328 § 2 i art. 278 § 1 k.p.c. przez pominięcie znacznej części materiału dowodowego, wskazującego na zgodny zamiar stron wykonania instalacji zdolnej do spalania 200 kg koksiku z bieżącej produkcji i 300 kg koksiku z hałdy, przez błędną i dowolną ocenę materiału dowodowego w zakresie zgodnej woli stron co do parametrów instalacji, przez niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przyczyn niedania wiary dowodom wskazującym na zgodny zamiar stron co do spalania mieszanki odpadów, oraz przez przyjęcie wysokości obniżenia ceny dzieła bez przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego.

Skarżąca wnosiła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji pozwanego lub przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wbrew twierdzeniom skarżącej, Sąd Apelacyjny na stronach (...) uzasadnienia zaskarżonego wyroku szczegółowo przedstawił ustalenia faktyczne oraz dowody, na których się oparł, jak również wskazał argumenty, z powodu których określonym dowodom dał wiarę a innym odmówił wiarygodności. Sąd Apelacyjny badał jaki był cel umowy z dnia 2 grudnia 1993 r. i m.in. pod tym kątem analizował zeznania osób, które uczestniczyły w negocjacjach oraz podpisały umowę, a także rozważał treść decyzji administracyjnych oraz opinię biegłego. Doszedł do przekonania, że jedynym racjonalnym zamiarem stron w sytuacji, gdy pozwany miał zezwolenie na spalanie odpadów z bieżącej produkcji a nie miał zezwolenia na spalanie odpadów z hałdy, mógł być zamiar spalania 500 kg/h koksiku z bieżącej produkcji. Takie sugestie wyrażał wcześniej także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 listopada 2002 r. uchylającym poprzedni wyrok Sądu Apelacyjnego. Wymaga podkreślenia, że wbrew własnym zaprzeczeniom, również sama powódka potwierdziła powyższy zamiar. W projekcie technicznym przedmiotowej instalacji, opracowanym przez powódkę i stanowiącym podstawę wykonania przez nią pieca do spalania odpadów stwierdzono, że na łączną ilość koksiku 500 kg/h będzie się składać koksik uzyskiwany bezpośrednio z wysypu z taśmy produkcyjnej oraz odpady z taśmy gromadzone w magazynie. Obydwa te rodzaje odpadów traktowane były, według zeznań świadka H. N. jako koksik bieżący w odróżnieniu od koksiku składowanego na hałdach. Ustalenie Sądu Apelacyjnego, że projekt techniczno - roboczy z dnia 31 marca 1994 r. przewidywał wykonanie pieca zdolnego spalać w ciągu godziny 500 kg koksiku z produkcji bieżącej, oraz, że pod określeniem „koksik z bieżącej produkcji” należało rozumieć odpady wysypywane bezpośrednio z taśmy oraz odpady przechowywane w magazynie, nie zostało w kasacji podważone. Już więc tylko w świetle treści projektu technicznego stanowisko Sądu Apelacyjnego odnośnie do celu i treści umowy z dnia 2 grudnia 1993 r. zasługiwało na aprobatę. Wprawdzie rację ma skarżąca, gdy wskazuje, że tzw. projekt koncepcyjny, opracowany w 1993 roku (koperta), przewidywał wykonanie instalacji zdolnej do spalania 200 kg koksiku z produkcji bieżącej oraz 300 kg koksiku z hałdy, ale pomija, że ten projekt musiał ulec zmianie w wyniku decyzji organów administracyjnych i że w rzeczywistości uległ zmianie, czego dowodem jest następny projekt mający już charakter roboczy. Jak wynika z opinii biegłego, istotna różnica pomiędzy piecem zdolnym do spalania 500 kg mieszanki i zdolnym spalić w ciągu godziny 500 kg odpadów bieżących polegała na zdolności do wytworzenia określonej temperatury; piec przystosowany do spalania 500 kg samego koksiku bieżącego musiał mieć zdolność

osiągania wyższej temperatury niż piec przeznaczony do spalania 200 kg koksiku bieżącego i 300 kg odpadów z hałd.

Z przedstawionych względów za bezzasadne należało uznać zarzuty kasacji dotyczące naruszenia art. 233 § 1, art. 328 § 2 i art. 382 k.p.c. Oczywiście bezzasadny był zarzut naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. Przepis ten nie nakłada na Sąd obowiązku dopuszczenia dowodu z biegłego, lecz określa przesłanki dopuszczenia takiego dowodu w sytuacji, gdy zgodnie z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. zd. pierwsze, strona wnioskuje o jego przeprowadzenie. W sprawie niniejszej powódka nie wnioskowała o dowód z biegłego. Można dodać, że zarzut o dysproporcji zatrzymanego przez pozwaną wynagrodzenia w stosunku do zakresu nienależytego wykonania dzieła powódka podniosła po raz pierwszy dopiero w kasacji.

Ocenę zarzutów kasacji naruszenia prawa materialnego – art. 557 § 1 art. 637 § 1 i 2 k.c. – można sprowadzić do stwierdzenia, że, zgodnie z art. 558 § 1 w zw. z art. 638 k.c., strony mogły inaczej uregulować swoją odpowiedzialność z tytułu rękojmi niż przewidują to przepisy kodeksu cywilnego, oraz, że w rozpoznawanej sprawie strony tak właśnie się zachowały w umowie z dnia 2 grudnia 1993 r. Co do art. 65 k.c., to przepis ten przewiduje badanie zgodnego zamiaru stron i celu umowy jako elementu podlegającego rozważeniu przy ustalaniu treści złożonych przez strony oświadczeń woli. W sprawie niniejszej przepis ten nie znajdował zastosowania ponieważ istota sporu w tym się właśnie wyrażała, że strony różnie określały cel umowy z dnia 2 grudnia 1993 r. w związku z czym cel ten był elementem treści oświadczeń woli stron, a nie przesłanką pozwalającą tę treść ustalić. Nie mógł zatem Sąd Apelacyjny naruszyć powyższego przepisu przez nieuwzględnienie, przy badaniu woli stron, zgodnego celu umowy skoro takiego celu nie było i nie mógł on rzutować na wykładnię oświadczeń woli stron. Odnośnie natomiast do treści umowy z dnia 2 grudnia 1993 r. to ustalenie Sądu było wynikiem oceny dowodów i mogłoby podlegać wzruszeniu w ramach podstawy kasacyjnej przewidzianej w art. 393<sup>1</sup> pkt 2 k.p.c. a nie na podstawie zarzutu dotyczącego prawa materialnego. Skarżąca prawidłowo sformułowała w tym zakresie określone zarzuty w ramach podstawy naruszenia prawa procesowego, ale - jak to wyżej wskazano - były one bezzasadne.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy oddalił kasację (art. 393<sup>12</sup> k.p.c.).  
O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 108 § 1 k.p.c.